



Sygn. akt II PK 118/13

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 20 stycznia 2014 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Jerzy Kuźniar (przewodniczący)

SSN Małgorzata Gersdorf (sprawozdawca)

SSN Maciej Pacuda

w sprawie z powództwa J. M.

przeciwko Szkole Podstawowej [...] o odszkodowanie i sprostowanie świadectwa pracy,

po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Pracy, Ubezpieczeń Społecznych i Spraw Publicznych w dniu 20 stycznia 2014 r.,

skargi kasacyjnej powódki od wyroku Sądu Okręgowego - Sądu Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w O.

z dnia 11 października 2012 r.,

uchyla zaskarżony wyrok i poprzedzający go wyrok Sądu Rejonowego - Sądu Pracy w K. z dnia 27 czerwca 2012 r., i przekazuje sprawę temu Sądowi Rejonowemu do ponownego rozpoznania i orzeczenia o kosztach postępowania kasacyjnego.

UZASADNIENIE

Powódka J. M., reprezentowana przez opiekuna M. M. pozwem z dnia 18 lipca 2011 r. (data nadania przesyłki), skierowanym przeciwko Zespołowi Szkolno-Przedszkolnemu w [...] wniosła o uznanie za bezskuteczne wypowiedzenia umowy o pracę oraz zasądzenie odszkodowania w wysokości 50.000 zł.

W odpowiedzi na pozew Szkoła Podstawowa [...] poinformowała, że Zespół Szkolno- Przedszkolny został rozwiązany z dniem 31 sierpnia 2010 r. i od 1 września 2010 r. placówka działa w obecnej formie. W kolejnym piśmie Szkoła cofnęła swoje poprzednie pismo i wskazała, że nie jest następcą prawnym poprzedniej placówki, prowadzonej przez samorząd terytorialny.

Na rozprawie strona powodowa wniosła o sprostowanie świadectwa pracy przez wpisanie, że stosunek pracy uległ rozwiązaniu za wypowiedzeniem dokonany przez powódkę. Jednocześnie strona wniosła o wezwanie do udziału w sprawie Gminy K. Postanowieniem z dnia 2 listopada 2011 r. Sąd Rejonowy odmówił wezwania Gminy do udziału w sprawie.

Wyrokiem z dnia 27 czerwca 2012 r., Sąd Rejonowy oddalił powództwo w całości. Sąd ustalił, że powódka była pracownikiem Zespołu Szkolno-Przedszkolnego jako nauczyciel przedszkola od 1 września 2001 r. Powódka została zobowiązana pismem z dnia 24 lutego 2010 r. przez dyrektora placówki do wykonania badań okresowych i sanitarno-epidemiologicznych pod rygorem rozwiązania umowy o pracę na podstawie art. 23 ust. 4 pkt 2 Karty Nauczyciela. Powódka nie dostarczyła zaświadczeń o wykonaniu badań, toteż z dniem 31 marca 2010 r. dyrektor pozwanego rozwiązał z nią stosunek pracy bez wypowiedzenia.

Zespół Szkolno-Przedszkolny został rozwiązany z dniem 31 sierpnia 2010 r. uchwałą Rady Miejskiej w K. W dniu 23 sierpnia 2010 r. zgodę na założenie szkoły publicznej z oddziałem przedszkolnym uzyskało od Burmistrza K. uzyskało Stowarzyszenie [...].

Powódka została z dniem 29 grudnia 2010 r. ubezwłasnowolniona z powodu choroby psychicznej o obrazie zaburzeń urojeniowych na skutek wniosku jej brata, M. M., z dnia 18 sierpnia 2010 r. Postanowieniem z dnia 25 marca 2011 r. został on ustanowiony opiekunem prawnym powódki. W trakcie wywiadu środowiskowego ustalono, że powódka zamieszkiwała z matką, S. M., którą powódka się opiekowała i która zmarła 17 lipca 2011 r. Powódka złożyła wniosek o przyznanie jej prawa do

emerytury nauczycielskiej, jednak Zakład Ubezpieczeń Społecznych odmówił jej tego prawa z uwagi na fakt, że rozwiązanie stosunku pracy nastąpiło przez pracodawcę.

Sąd Rejonowy uznał, że w świetle art. 97 § 2¹ k.p. oraz art. 264 § 2 k.p. i art. 265 k.p. powództwo było spóźnione. Oświadczenie o rozwiązaniu stosunku pracy powódka otrzymała 6 kwietnia 2010 r., powództwo zaś wniesiono 18 lipca 2011 r. Okolicznością uzasadniającą brak winy w uchybieniu terminu mógł być stan psychiczny powódki. Niemnie jednak opiekun prawny został dla powódki ustanowiony 25 marca 2011 r., przy czym wiedział on już w sierpniu 2010 r. o rozwiązaniu stosunku pracy z powódką. W ocenie Sądu choroba matki nie stanowiła przeszkody dla opiekuna w wystąpieniu z powództwem w imieniu powódki; termin na wystąpienie z takim powództwem biegł zatem od 25 marca 2011 r. (data ustanowienia opieki) i wynosił 7 dni (art. 265 § 2 k.p.). Terminowi temu uchybiono, co uzasadniało oddalenie powództwa.

Wyrokiem z dnia 11 października 2012 r., Sąd Okręgowy w O. oddalił apelację strony powodowej od tego wyroku. W ocenie Sądu Okręgowego argumentacja przyjęta przez Sąd Rejonowy była słuszna. Tak znaczne przekroczenie terminu na wniesienie odwołania musiałyby być uzasadnione jedynie szczególnymi okolicznościami, trwającymi przez cały czas opóźnienia. Jakkolwiek sytuacja opiekuna powódki była w istocie trudna, to jednak, zdaniem Sądu, mógł on podjąć stosowne czynności już w kwietniu 2011 r. Uchybienie terminowi, wynikającemu z art. 265 § 2 k.p. uzasadniało oddalenie powództwa o odszkodowanie, analogicznie nie było podstaw do sprostowania świadectwa pracy.

Wniosek o takie sprostowanie wpłynął do pracodawcy 5 stycznia 2011 r., odmowę doręczono powódce w dniu 17 stycznia 2011 r. (bez pouczenia), powództwo w tej części zostało zgłoszone przez opiekuna w dniu 29 stycznia 2012 r. do protokołu rozprawy. W ocenie Sądu świadectwo pracy odzwierciedla wyłącznie fakty, wynikające z art. 97 k.p., nie zawiera elementów ocennych, a zatem niemożność złożenia przez powódkę wniosku o jego sprostowanie ze względu na chorobę psychiczną nie ma znaczenia.

Skargę kasacyjną od tego orzeczenia wywiódł pełnomocnik powódki z urzędu. W skardze zarzucił naruszenie:

a/ art. 23¹ § 2 k.p. w zw. z art. 194 k.p.c. przez wadliwe przyjęcie, że doszło w sprawie do przejścia zakładu pracy, wskutek czego zaniechano wezwania do udziału w sprawie Gminy K. mimo złożonego w tym przedmiocie wniosku strony powodowej, choć w sprawie nie istnieją podstawy do obciążenia odpowiedzialnością podmiotu przejmującego zakład pracy z uwagi na wcześniejsze rozwiązanie stosunku pracy z powódką,

b/ art. 264 § 2 k.p. oraz art. 265 § 1 i 2 k.p. przez ich nieprawidłowe zastosowanie skutkujące odmową przywrócenia opiekunowi prawnemu powódki terminu na złożenie powództwa mimo uprawdopodobnienia przez niego okoliczności, uzasadniających opóźnienie,

c/ art. 386 § 2 k.p.c. w zw. z art. 379 pkt 1 k.p.c. w zw. z art. 61 § 1 k.c. polegające na nieuwzględnieniu, że droga sądowa w sprawie była niedopuszczalna, a zatem, że doszło do nieważności postępowania przed sądem I instancji przy przyjęciu, że powódce nie doręczono skutecznie oświadczenia o rozwiązaniu stosunku pracy, a zatem że pozostaje pracownikiem pozwanej szkoły.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Skarga kasacyjna wymagała uwzględnienia, jako zasadna, co skutkowało uchYLENIEM zaskarżonego wyroku i przekazaniem sprawy do ponownego rozpoznania.

W pierwszej kolejności za w pełni zasadny wypada uznać zarzut, że w postępowaniu wadliwie jako pozwany występuje Stowarzyszenie [...]. Trafnie podniesiono w skardze, że stan taki stanowi wyraz wadliwego zastosowania art. 23¹ § 2 k.p. Zgodnie z tym przepisem za zobowiązania wynikające ze stosunku pracy, powstałe przed przejściem części zakładu pracy na innego pracodawcę, dotychczasowy i nowy pracodawca odpowiadają solidarnie. Pozostaje on w związku z § 1 tego przepisu, w świetle którego w razie przejścia zakładu pracy lub jego części na innego pracodawcę staje się on z mocy prawa stroną w dotychczasowych stosunkach pracy.

Powódka bez wątpienia nie może być obejmowana regulacją art. 23¹ § 1 k.p. Jej stosunek pracy ustał, jak ustaliły sądy obu instancji, z momentem doręczenia jej

oświadczenia o rozwiązaniu stosunku pracy tj. 6 kwietnia 2010 r. Tymczasem przejście zakładu pracy na nowego pracodawcę miało miejsce ze skutkiem od 1 września 2010 r.

Jak wskazano, art. 23¹ § 2 k.p., stanowi konsekwencję przejścia zakładu pracy na nowego pracodawcę. Może kreować i kreuje odpowiedzialność solidarną dotychczasowego i nowego pracodawcy jedynie w tych przypadkach, w których nowy pracodawca staje się pracodawcą dla pracownika „przechodzącego”. Nie istnieje natomiast solidarność odpowiedzialności w odniesieniu do tych zobowiązań, które nie wiążą się z przechodzącymi pracownikami.

Podobne przypadki analizował już w swym orzecznictwie Sąd Najwyższy. Już w wyroku z dnia 24 listopada 1998 r., sygn. I PKN 433/98, wyrażono pogląd, że art. 23¹ k.p. ma zastosowanie tylko do tych osób, które były pracownikami w dniu przejścia zakładu pracy przez nowego pracodawcę. Z kolei wyrok z dnia 1 października 1997 r., sygn. I PKN 296/97, zapadł w sprawie, w której pracownik domagał się m.in. odszkodowania za wadliwe rozwiązanie stosunku pracy. Stosunek pracy ustał jednak przed datą przejścia zakładu pracy na nowego pracodawcę. W tym stanie rzeczy Sąd Najwyższy także przyjął, że przepisy art. 231 § 1 i § 2 k.p. nie dotyczą pracowników, z którymi umowy o pracę zostały rozwiązane przed dniem przejścia zakładu pracy na innego pracodawcę.

W niniejszej sprawie oznacza to, że po stronie pozwanej nie może występować Stowarzyszenie [...]. Trafnie strona powodowa wniosła o wezwanie do udziału w sprawie Gminy K. Jest to bowiem jednostka odpowiedzialna za zobowiązania zlikwidowanego Zespołu Szkolno-Przedszkolnego w [...].

Zasady likwidacji szkół określa art. 59 ustawy z dnia 7 września 1991 r. o systemie oświaty (t. j.: Dz. U. z 2004 r. Nr 256, poz. 2572 ze zm.). Stosownie do ust. 9 w zw. z ust. 8 tego przepisu przekazanie przez jednostkę samorządu terytorialnego prowadzenia szkoły lub placówki publicznej osobie prawnej niebędącej jednostką samorządu terytorialnego lub osobie fizycznej jest równoznaczne z likwidacją dotychczasowej formy organizacyjno-prawnej szkoły lub placówki, w rozumieniu przepisów ustawy z dnia 30 czerwca 2005 r. o finansach publicznych. Ustawa ta została zastąpiona przez ustawę z dnia 27 sierpnia 2009 r. pod tym samym tytułem (t. j.: Dz. U. z 2013 r., poz. 885 ze zm.). Wprawdzie nie

doszło do nowelizacji art. 59 ust. 9 ustawy o systemie oświaty tak, by zawierał on odesłanie do aktualnej regulacji o finansach publicznych, co wypada uznać za niedopatrzanie legislacyjnej, jednak nie może budzić wątpliwości, że nowa regulacja znajduje w niniejszym przypadku zastosowanie.

Zgodnie bowiem z art. 79 ust. 1 ustawy o systemie oświaty przedszkola, szkoły i placówki publiczne zakładane i prowadzone przez ministrów i jednostki samorządu terytorialnego są jednostkami budżetowymi. W przypadku likwidacji jednostek budżetowych znajduje zaś zastosowanie art. 12 ust. 4 pkt 2 ustawy z dnia 27 sierpnia 2009 r. o finansach publicznych. Przewiduje on, że w razie likwidacji gminnej, powiatowej lub wojewódzkiej jednostki budżetowej, jej zobowiązania przejmuje urząd odpowiedniej jednostki samorządu terytorialnego.

W konsekwencji należy przyjąć, że wezwanie do udziału w sprawie powinno objąć Urząd Gminy K. Wniosek w tej sprawie złożyła strona powodowa, jednak został on oddalony – jak widać z przeprowadzonego wyводу bezpodstawnie. Tym samym doszło w sprawie do naruszenia art. 194 k.p.c. co uzasadniało uchylenie zaskarżonego orzeczenia.

Nie znajduje natomiast uzasadnienia zarzut najdalej idący, sprowadzający się do stwierdzenia, że powódce nie można było doręczyć oświadczenia woli o rozwiązaniu stosunku pracy. Pełnomocnik powódki wywodzi z tego stwierdzenia tezę o nieważności postępowania z uwagi na brak drogi sądowej, albowiem – skoro oświadczenia nie dało się powódce doręczyć – stosunek pracy nie uległ rozwiązaniu.

Rozumowanie takie opatrzone jest błędem, wynikającym z wadliwego rozumienia art. 379 pkt 1 k.p.c. i wynikającej z tej regulacji niedopuszczalności drogi sądowej w zestawieniu ze skutkiem zastosowania art. 61 k.c. Twierdzenie, że w przypadku niedoręczenia pracownikowi oświadczenia woli pracodawcy, pracownik taki nie dysponuje drogą sądową do dochodzenia roszczenia przed sądem powszechnym – sądem pracy nie znajduje uzasadnienia. Konstrukcja nieważności postępowania ze względu na brak drogi sądowej obejmuje bowiem jedynie przypadki, w których istnieją przesłanki do odrzucenia pozwu (art. 199 § 1 k.p.c.), przekazania sprawy właściwemu organowi (art. 464 § 1 k.p.c.) albo w związku z uznaniem lub stwierdzeniem wykonalności orzeczeń zagranicznych (art.

1145 § 1 k.p.c. i art. 1150 k.p.c.). Nie można natomiast zasadnie twierdzić, że pracownik nie może kierować przeciwko pracodawcy roszczenia procesowego, dla którego brak materialnoprawnego oparcia. Konstrukcja roszczenia procesowego (por. szerzej np. W. Siedlecki w: *System prawa cywilnego procesowego*, tom 2 pod red. Autora, Ossolineum 1987, s. 13-19) zakłada bowiem dopuszczalność wystąpienia do sądu nawet z powództwem, które podlega oddaleniu ze względu na brak podstaw dla niego w unormowaniach prawa materialnego. Droga sądowa w niniejszej sprawie bez wątpienia istnieje.

Niezależnie od powyższego Sąd Najwyższy, rozpatrujący sprawę w niniejszym składzie, nie godzi się z tezą, iż powódce nie doręczono w ogóle oświadczenia o rozwiązaniu stosunku pracy. Przyjęcie, że wadliwie zastosowano w tym przypadku art. 61 k.c. w zw. z art. 300 k.p. oznaczałoby, że osobom – tak jak powódka dotkniętym schorzeniami psychicznymi – w ogóle nie można skutecznie złożyć oświadczenia woli. Należałoby z tego wywieść wniosek, że niedopuszczalne pozostaje rozwiązanie stosunku pracy z pracownikiem, który w toku jego trwania zapadł na tego rodzaju schorzenie. Stosunek pracy musiałby w tym przypadku trwać do bliżej nieokreślonego momentu, co najmniej zaś – w przypadku osoby ubezwłasnowolnionej całkowicie – do chwili ustanowienia dla niej opiekuna prawnego.

Przeczą temu jednak założenia, które wywodzą się z regulacji Kodeksu cywilnego w odniesieniu do czynności prawnych osób nie posiadających zdolności do czynności prawnych. Art. 14 § 1 k.c. przewiduje, że czynność prawna dokonana przez osobę, która nie ma zdolności do czynności prawnych, jest nieważna. Ten sam przepis w § 2 przewiduje jednak, że gdy osoba niezdolna do czynności prawnych zawarła umowę należącą do umów powszechnie zawieranych w drobnych bieżących sprawach życia codziennego, umowa taka staje się ważna z chwilą jej wykonania, chyba że pociąga za sobą rażące pokrzywdzenie osoby niezdolnej do czynności prawnych. Regulacja § 2 stanowi zatem o konwalidacji nieważnej czynności prawnej (tak np. M. Pazdan w: *Kodeks cywilny. Komentarz*, pod red. K. Pietrzykowskiego, tom 1, Warszawa 2013, uwaga 3 do art. 14). Gdyby jednak przyjmować, że osobie ubezwłasnowolnionej całkowicie nie da się doręczyć skutecznie oświadczenia woli, nie mogłoby być w ogóle mowy o konwalidacji

czynności prawnej. Dlatego także w niniejszej sprawie nie sposób przyjąć, że oświadczenie woli nie zostało doręczone powódce zgodnie z wymaganiami art. 61 k.c.

Czym innym jednak pozostaje skuteczność doręczenia oświadczenia woli, a czym innym – prawo odwołania się od rozwiązania stosunku pracy i wiążący się z tym termin prawa materialnego (art. 264 k.p.). W niniejszej sprawie przyjęto, że powódce doręczono oświadczenie o rozwiązaniu stosunku pracy, aczkolwiek – co wynika z akt osobowych – konstatacja taka stanowi wynik nieudanej próby doręczenia tego oświadczenia za zwrotnym potwierdzeniem odbioru, które – po okresie awizacji – wróciło do Zespołu Szkolno-Przedszkolnego. Trudno zatem w przypadku powódki twierdzić, że została ona należycie pouczona o terminie, w jakim mogła zakwestionować przed sądem pracy zasadność rozwiązania z nią stosunku pracy.

W dotychczasowym orzecznictwie Sądu Najwyższego przyjmowano, że pracownik, który bez usprawiedliwionych przyczyn odmówił przyjęcia pisma wypowiadającego mu umowę o pracę, zgodnie z wymogami Kodeksu pracy, nie może domagać się przywrócenia terminu do wniesienia odwołania do Sądu Pracy ani powołać się na to, że pracodawca nie poinformował go o możliwości, terminie i trybie odwołania (por. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 13 grudnia 1996 r., I PKN 41/96, z dnia 4 marca 2004 r., sygn. I PK 429/03 oraz z dnia 8 kwietnia 2011 r., sygn. III PK 56/10). W przypadku powódki zachodzą jednak usprawiedliwione jej stanem psychicznym okoliczności, które mogą przemawiać przeciwko przyjęciu, że została we właściwy sposób pouczona o prawie odwołania do sądu pracy. W istocie, ze względu na stan psychiczny, który doprowadził do całkowitego ubezwłasnowolnienia, powódka w ogóle nie ma możliwości samodzielnego działania.

Oceny konsekwencji uchybienia terminowi na złożenie odwołania nie można zatem dokonać, uwzględniając okoliczności leżących po stronie samej powódki, a z uwzględnieniem stanu wiedzy opiekuna prawnego, ustanowionego po ubezwłasnowolnieniu pracownika (tak trafnie Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 12 lutego 2010 r., sygn. II PK 204/09). W uzasadnieniu tego orzeczenia Sąd Najwyższy kwestionuje możliwość automatycznego uznania, że termin z art. 265 §

2 k.p. biegnie od momentu złożenia przez opiekuna przyrzeczenia przed sądem opiekuńczym. Zdaniem Sądu Najwyższego decydujące znaczenie ma bowiem ustalenie momentu faktycznego zapoznania się opiekuna prawnego z sytuacją faktyczną i prawną osoby, nad którą sprawuje pieczę.

Zapoznanie takie powinno obejmować nie tylko uzyskanie wiedzy o fakcie rozwiązania stosunku pracy z osobą, która znalazła się pod opieką, ale także – a może przede wszystkim – o terminach, wynikających z art. 264 k.p. W niniejszej sprawie, jakkolwiek opiekun powódki pozyskał wiedzę o rozwiązaniu z nią stosunku pracy, to już jednak – w świetle poczynionych ustaleń faktycznych – nie można stwierdzić, że dysponował także wiedzą o terminie zakwestionowania tego faktu. Wypada bowiem przypomnieć, że nie dysponował oświadczeniem o rozwiązaniu stosunku pracy, które po próbach doręczenia przez pocztę, wróciło do Zespołu Szkolno-Przedszkolnego. Oprócz tego za okoliczność usprawiedliwiającą opóźnienie można i należy uznać chorobę matki powódki i jej opiekuna prawnego.

Biorąc powyższe pod uwagę należy stwierdzić, że opóźnienie opiekuna prawnego powódki we wniesieniu pozwu, biorąc pod uwagę okres między złożeniem przyrzeczenia a wniesieniem odwołania, jakkolwiek kilkumiesięczne, było jednak usprawiedliwione poważnymi okolicznościami. Jak wskazuje Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 18 maja 2010 r., sygn. I PK 15/10, muszą istnieć szczególne okoliczności, które spowodowały opóźnienie w wytoczeniu powództwa oraz związek przyczynowy pomiędzy tymi okolicznościami a niedochowaniem terminu do wystąpienia strony na drogę sądową a im większe opóźnienie, tym bardziej ważne muszą być przyczyny je usprawiedliwiające. W ocenie Sądu Najwyższego można przyjąć, że opiekun powódki bez swej winy uchybił terminowi na złożenie odwołania (art. 265 § 1 i 2 k.p.), co nie uzasadnia oddalenia powództwa tylko z tej przyczyny.

Mając na uwadze powyższe, Sąd Najwyższy orzekł jak w sentencji.